

Praktyki w Hiszpanii

Maj 2019 był dla mnie bardzo udanym miesiącem. Dzięki projektowi Erasmus mogłam wziąć udział w praktykach zawodowych w słonecznej Hiszpanii. Już kilka miesięcy wcześniej zaczęliśmy uczyć się języka hiszpańskiego, by cała grupa praktykantów mogła w jakiś sposób porozumieć się z kimś w obcym kraju. Sam wylot zaplanowany był na piątego maja. Ruszyliśmy na podbój pięknej Walencji. Wszystko było takie nowe, palmy, architektura, klimat bardzo odbiegały od tego do czego byliśmy przyzwyczajeni w Polsce. Przez cały miesiąc pogoda nas rozpieszczała, podczas gdy Polska przeżywała spore opady deszczu. Mieszkaliśmy w samym sercu miasta, które było bardzo malownicze- urocze uliczki, zabytkowy targ, a do morza jedynie kilka przystanków autobusem. Praktyki zawodowe- jak sama nazwa wskazuje- obowiązywały nas do pracy w naszych zawodach u lokalnych przedsiębiorców. Razem z koleżanką dostałyśmy się na staż do pracowni „L’armarie de fallera” szyjącej tradycyjne suknie ludowe noszone podczas świąt w Walencji, świąt tych swoją drogą jest bardzo sporo, cała Walencja żyje nimi, ta kultura jest tak namacalna, że wręcz da się ją poczuć w powietrzu, mieszkańcy tego regionu przywiązują ogromną wagę do swoich tradycji. W naszym miejscu pracy czułyśmy się jak w domu, to za sprawą bardzo rodzinnej atmosfery którą rozsiewały wokół siebie pracownice „L’armarie de fallera”. Czy łatwo było porozumieć się z naszymi mentorkami w języku hiszpańskim? To pytanie nurtuje wiele osób, którym opowiadam o praktykach. Otóż porozumiewanie się w Hiszpanii było dla mnie dość prostą i przyjemną rzeczą. Nawet jeśli nie zna się perfekcyjnie hiszpańskiej gramatyki dużo można wywnioskować z kontekstu, gestów i ekspresji twarzy, zawsze można wpleść w wypowiedź inny język i prosić- mamy przepis na rozmowę. Praktyki nauczyły mnie otwartości, uśmiechu i pozytywnego podejścia do życia. Oprócz bardzo przyjemnej pracy przy szyciu hiszpańskich sukienek częścią naszego pobytu w Walencji było zwiedzanie, nie było dnia który byłby nudny. Zobaczyliśmy słoneczne Alicante, piękny zamek w Xativi, oceanarium, park zoologiczny i wiele innych miejsc. Każda minuta tego wyjazdu była bardzo cenna, nigdy nie zapomnę tego miesiąca. Jestem bardzo wdzięczna osobom które dużo serca włożyły w organizację tego przedsięwzięcia.









